

OPIS MIEJSCOWOSCI

B: Chciałem na początek zagadnąć o Nowy Tomyśl. Co to za miasto? Co tu jest fajnego? Jak zostają na jutro, to co mam zobaczyć ?

R: Mieszkam tutaj [REDAKT] lat. Pochodzę z [REDAKT] Potem chodziłam do szkoły tutaj. Jakoś to wyszło, że zostałam tutaj, dostałam z mężem mieszkanie. Piękne osiedle, piękny kosz na ryneczku. W ogóle miasteczko ładne, deptak ładny, park, zoo mamy piękne. Znaczą piękne? Mniej trochę zwierząt, takie emerytowane zwierzęta, ale jest zoo. Park rozrywki bardzo ładny. Tak, że jest gdzie z dziećmi na spacerować. Osiedle bardzo ładne, bardzo ładnie jest zagospodarowane to nasze osiedle właśnie. To przed naszym też ładnie.

B: A czym się wybija Nowy Tomyśl w górę w porównaniu z innymi miastami?

R: Ooo, wikliniarstwo! Bardzo dobrze, prężnie wikliniarstwo tutaj działa. Stąd ten kosz i dużo takich ozdób wiklinowych. I na deptaczku bardzo ładnie. A z takich innych rzeczy, no bo ja wiem? U nas na pewno jest znany w całej Wielkopolsce nasz jarmark wikliniarski. Słyszał Pan to? Wrzesień, na początku września takie trzy dni, ale to są także takie huczne zabawy, imprezy. Bardzo fajnie. No i w sklepach nie jest też tak tragicznie drogo jakby się to wydawało. Nieraz ludzie przyjadą z Wolsztyna do Nowego Tomyśla na zakupy. Dużo sklepów jest też ładnych. Tak, że...

B: A ludzie? Tacy jak wszędzie?

R: Fajni ludzie. Chyba tacy jak wszędzie. Ale raczej tak. Jak się zna kogoś, na każdym kroku jakiś znajomych się ma. Czy nawet w sklepach po paru razach zagadnie rozmowa i już się rozmawia. Tak, że na to nie mogę narzekać.

INFO O RESPONDENCIE

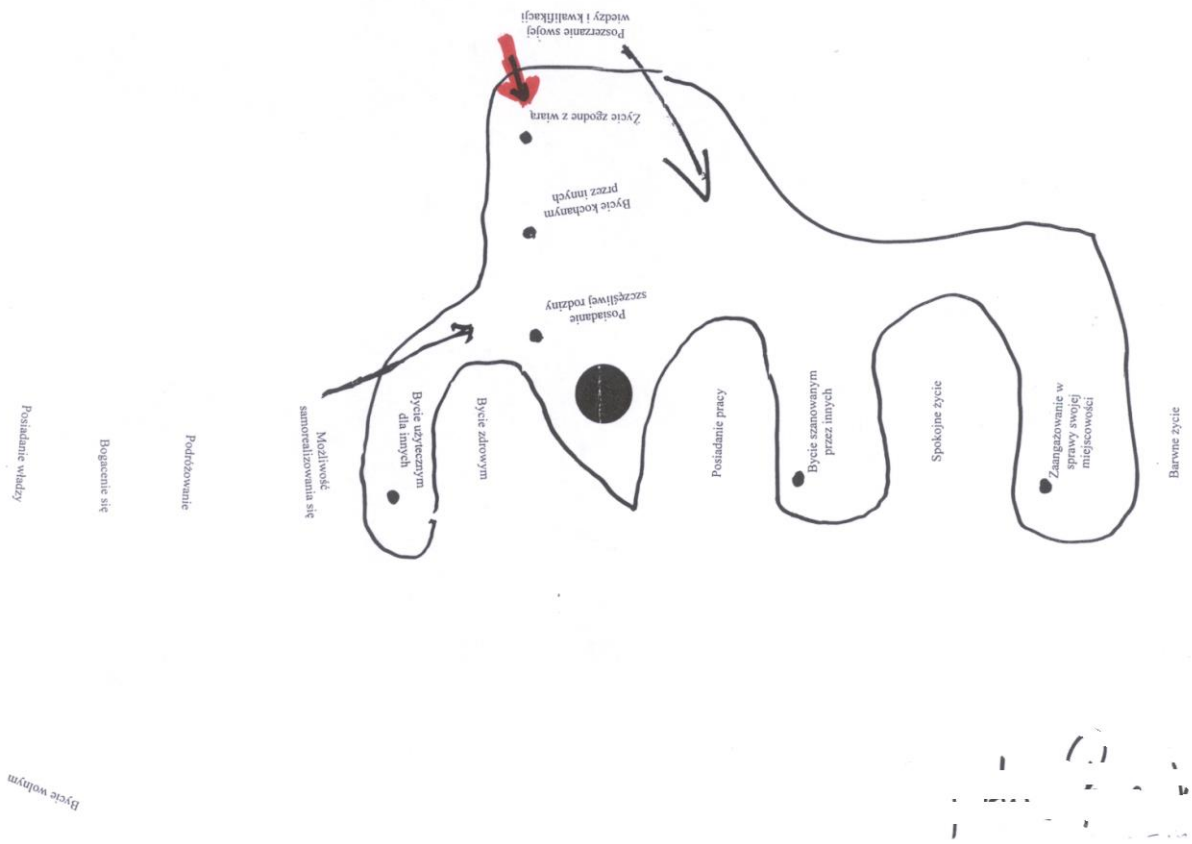
B: Pani [REDAKT], a co Pani robi na co dzień? Poza tym, że obecnie karmi Pani dziecko, albo coś podobnego.

R: Z zawodu jestem [REDAKT]. Z tym, że pracowałam [REDAKT]. Po tym jak dzieci przyszły, to na wychowawczym urlopie. Potem pracowałam troszeczkę, ale z kolei na czarno, sprzedawałam [REDAKT]. Ale z takiej pracy nie ma żadnego dochodu, nic, bo to była praca na czarno. Urlop wychowawczy się skończył, urlop dalej nie przysługiwał w zakładzie pracy i nie był etat już stworzony jako [REDAKT]. Tak, że nie szło wrócić już do zakładu pracy.

B: A co małżonek porabia?

R: [REDAKT] robi. Z tym, że [REDAKT] to teraz dużo ludzi właśnie jak jest [REDAKT]. Mamy dużo ZUS-u, w górę idą, trzeba dzierżawę płacić. Jeszcze początek roku to dobrze idzie, luty, marzec to ciężka sprawa. Jak mąż dobrze [REDAKT] zrobi to wiadomo klient będzie wracał później i kolejny jak zechce. Ale mąż specjalizował się kiedyś w [REDAKT], ale teraz podobno tych [REDAKT] jest coraz mniej. Teraz ludzie to nowe [REDAKT]. A nie mamy takich dochodów finansowych, żeby komputer można było mieć. Niestety ludzie uciekają. Teraz takie ważne wszystko skomputeryzowane.

MAPA



NT18

STRUKTURA ISTOTNOŚCI

B: Pani ██████, chciałbym przejść do rozmowy o tych celach. To jest mapa, a tu jest lista celów. Chciałbym żeby Pani przykleiła te cele. To co najbliższej kropki to najważniejsze, a to co mniej ważne to gdzie indziej.

R: Najważniejsze to będzie szczęśliwa rodzina. Jak szczęśliwa rodzina to musi być posiadanie pracy. To na drugim miejscu. Wiadomo, to się wiąże z tym, jedno z drugim się uzupełnia. Jak już ma być szczęśliwa rodzina, praca, to musi być i zdrowie. Jakby nie było, to zdrowie też jest ważne. Bez zdrowia nawet jak się ma pieniądze to nic nie da, jak nie ma zdrowia. Posiadanie władzy, nie, to już nie dla mnie. O, zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości: jestem w szkole w Radzie Rodziców, w Trójkach Klasowych u dzieci. To też jest ważne, ale tak dalej, dalej troszeczkę. Potem to trzeba trochę dla siebie. Samorealizowanie się, ale to już zawsze człowiek na koniec odkłada. Spokojne życie, jakby nie było też by się chciało spokojnie pożyć trochę. Jak by nie było to też jest ważne, samorealizacja. O sobie też trzeba trochę pamiętać. Chociaż mówię, przy dzieciach to się odkłada na sam koniec. A to bycie wolnym to nie bardzo rozumiem. Wolność, ale nie od rodziny ucieczki po prostu. To nieważne, bo na to już nie ma czasu. Przy dzieciach, to już niestety. Barwne życie to już nie dla mnie. Ale zrobimy podróżowanie, ale tego nie wykorzystam już w tą stronę. To już będą w tą stronę szły. Barwne życie to nie dla mnie już. Bogacenie się? Ja myślę, że dla mnie w tej zabawie to posiadanie pracy, a bogacenie się to już tak. Nie chcę bogacić się już teraz. Posiadanie władzy to już w ogóle nie. Już mi do tego w ogóle nie skoro to zrobimy na końcu. A bycie wolnym to nie wiem jak mam to rozumieć to w ogóle. To na końcu. Jak człowiek jest sam, to nigdy nie jest szczęśliwy. Moim zdaniem tak jest.

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

B: Pani ██████ mam taką prośbę. Dam Pani pisak czerwony i zastanowiła, czy te cele zawsze były tak samo ważne. Może cele, które są dziś ważne kiedyś były mniej ważne. Albo odwrotnie.

R: Nie. Dla mnie, może z racji zawodu, ja jestem wielką romantyczką, dlatego szczęśliwa rodzina: dzieci, rodzina to był priorytet. To jak ułożyła, to nie zmieniałabym nic tutaj.

B: Ale może coś, np. bogacenie się było ważniejsze niż dzisiaj?

R: Nie.

B: Barwne życie?

R: No wiadomo, jak się było wolnym człowiekiem to tak bardziej dyskoteki, zabawy. Ale to było kiedyś. No było ważniejsze, ale najważniejsze na pewno nie. Nie, nie. Ja może z racji moich kompleksów trochę, ja żadnego barwnego życia nigdy nie miałam. Nie miałam ochoty na jakieś barwne życie. Nie, wydaje mi się, że ja bym tu nic nie zmieniała. Jak mówiła, jak skomentowałam to trochę, że priorytet to była dla mnie rodzina, dzieci, a wiadomo przy tym właśnie praca. Pochodzę w wielodzietnej rodzinie i tam też wszystko według przykazań idzie. Wychowuję dzieci też w tej wierze.

B: Pani ██████, a jak Pani patrzy na tą mapę to czy Pani widzi, że któreś z tych celów są ze sobą spójne? Albo od siebie zależne? Albo któreś się wykluczają?

R: Ja bym powiedziała, że się uzupełniają. Bo szczęśliwa rodzina to wiadomo, każdy musi być kochany jeden przez drugiego. Wtedy jest szczęśliwa rodzina. Jeżeli ktoś wierzy, w swoich przekonaniach żyje to też szczęście jakoś daje. A tak kwalifikacje swoje, wiedza no to też może w pewnym stopniu... Raczej to się też jakoś uzupełnia, bo jestem szczęśliwa gdy uzupełniam swoje kwalifikacje. Też podejmowałam prace w różnych ubezpieczeniach i to też była odskocznia. Jakieś urozmaicenie jakiejś zabawy. Jakieś szczęście. Posiadanie pracy to się też wiąże ze szczęśliwą rodziną. Wiadomo, jak nie ma pracy, pieniędzy to też szczęście ucieka, bo są nerwy przez to wszystko.

B: A są takie sytuacje, że się gdzieś wykluczają Pani zdaniem?

R: Ja bym powiedziała, że spokojne życie a posiadanie szczęśliwej rodziny to się wyklucza moim zdaniem, bo jeżeli ktoś chce spokojnie żyć, to już raczej się nie zwiąże z nikim, rodziny nie założy. Bo tak nie idzie spokojnie żyć. Pewnie, jak jest dużo pieniędzy to idzie spokojnie żyć. Codziennie jest odłożone na coś, nie ma problemów z płatnościami. A przy malutkich dzieciach to zawsze jakieś choroby, czy coś spokój zakłóca. Nie ma spokoju. Nie w tym sensie, że to jest jakieś tragiczne, że nie ma spokoju, ale spokojne życie czy barwne życie to raczej dla osób samotnych.

STRUKTURA MOZLIWOSCI

B: Które z tych celów, które Pani widzi i nieważne czy są ważne lub mniej ważne uważa Pani za osiągalne, a które dzisiaj nie są osiągalne?

R: Posiadanie pracy nieosiągalny.

B: A co jest osiągalne?

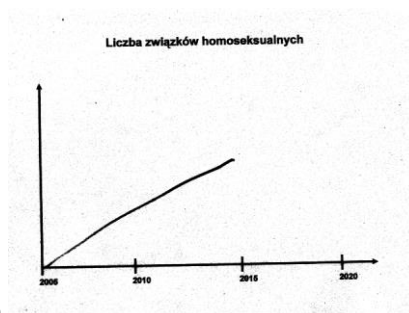
R: To szczęśliwa rodzina, kochanym przez innych, życie zgodnie z wiarą to wszystkie są osiągalne. Dzieci mnie kochają, mąż też. Bycie zdrowym, to kurczę, nie wiadomo czy to od człowieka zależy, ale... Bycie użytecznym dla innych to też osiągalne, bo mamy dużą rodzinę i zawsze jakoś w rodzinie zawsze było, że pomagamy sobie. No mi się wydaje, że już bardziej nieosiągalne pozostają te następne. Poszanowanie przez innych to też jest jak najbardziej osiągalne. I to też, bo cały czas angażuję się w sprawy swojej miejscowości. No mówię, to bycie zdrowym to już nie zależy od nas.

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

B: Czy te cele, które były dla Pani nieosiągalne są dla Pani osiągalne i odwrotnie osiągalne były kiedyś nieosiągalne?

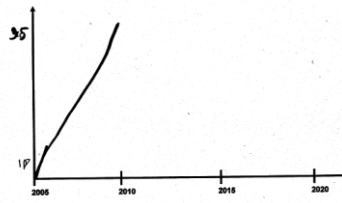
R: Ten do 25 roku życia był nieosiągalny, bo wyszłam za mąż w [] roku życia. To zawsze było... No mówię, to się wiąże jedno z drugim, bo szanowanym przez innych - może to jest moja negatywna cecha - ale ja zawsze liczę się z tym, co ludzie powiedzą, co inni myślą o mnie i pod tym kątem też dużo moich działań jest. Użytecznym dla innych to też, bo w mojej pracy to... /tu nagranie urywa się/

TRENDY



Liczba związków homoseksualnych

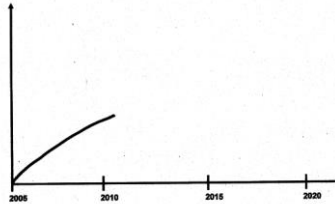
Średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko



Sredni wiek kobiety rodzacej pierwsze dziecko

NTA8

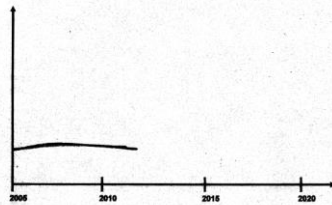
Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



Liczba obcokrajowcow pracujacych z Polsce

NTA8

Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych

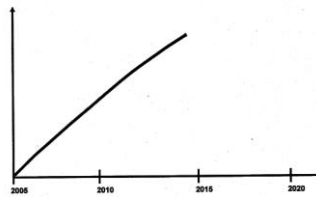


Liczba pacjentow szpitali psychiatrycznych

NTA8

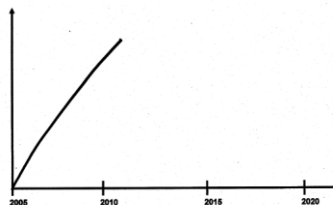
NTA8

Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



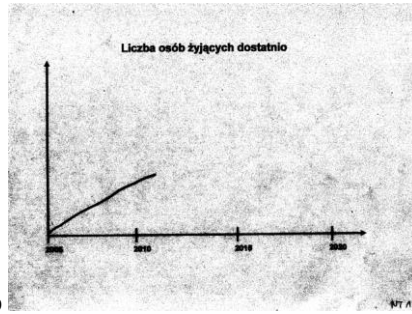
Liczba osob regularnie chodzacych do Kosciola

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie



Ilosc zywnosci modyfikowanej genetycznie

NTA8



Liczba osob zyjacych dostatnio

METRYCZKA

brak metryczki !!!

RD NT 18

A: A jak chciałbym być. To mam wybrać laski? Mam prośbę, gdzie jest Pani najczęściej w NT albo okolicach?

B: [REDAKTOWANE] – wizyty u rodziców i siostry. [REDAKTOWANE] – u teściowej. Jutro właśnie będziemy. To są takie dwie miejscowości. W sumie nie lubię do marketów jeździć.

A: Daję Polskę. Zielonym gdzie Pani była i dlaczego to są ważne miejsce.

B: Poznań – sklep z wózekkami był taki fajny. Nad morzem byłem w celach wypoczynku. Koło [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] – odwiedzałam kolegę w wojsku. [REDAKTOWANE] na weselu, brata męża żona. We Wrocławiu. Ale tak więcej to patrzę że nie. W górach byliśmy dokładnie w tych mniejszych górach. Chciałam do Opola jechać, ale nie dojechałam.

A: Gdzie Pani nie była, a chciałyby i będzie.

B: Mąż zawsze mówi, że pojedziemy w Bieszczady. Ale czy my tam dojedziemy? Mąż mówił, że tam nas zabierze, bo góry i jeziora. Nad morze tam jeszcze pojedziemy.

A: A są takie miejsca, gdzie Pani w ogóle nie ciągnie? Brązowym zaznaczę.

B: W okolicach Śląska. Kojarzy mi się z takim ciemnym, brudnym, ale może się myłę. Ale się słyszy w telewizji.

A: A są takie miejsca gdzie chcielibyście być, ale nie pojedziecie. Takie nieosiągalne.

B: To Zakopane. Chcieliśmy tam kiedyś jechać, ale nie było nas na to stać. Za drogo i za daleko. Szczególnie dopóki mała jest to na pewno nieosiągalne.

A: Świat. Gdzie Pani była?

B: Nigdzie.

A: Gdzie Pani chciałyby by być i dojedzie?

B: Nigdzie. Ja paszportu nie mam. Dla mnie żaden kraj nie jest osiągalny. Ja bym bała się lecieć. Nie mam takich marzeń. Kiedyś chciałam być w Niemczech, ale paszport mi się skończył. Szczerze nie marzyłam i nie wiem gdzie chcę być. Bo raz : dzieci, ale to jest ... za duży próg finansowy do przeskoczenia. Mam za dużo rzeczy w domu do zrobienia, żeby wydawać na przyjemność. Takie wakacje – nie potrzebuję tego. Wolałabym w kraju gdzieś pojechać. I nie mam takich marzeń. I moi znajomi polecili samolotem do Grecji z małym dzieciaczkiem i sumie to nie jest aż tak drogo i tak jest przynajmniej pewność że jest ładna pogoda. Ale ja.... Nie.

A: Rezygnujemy z tego.